

40 rocznica ogólnopolskiego strajku drukarzy

40 lat od obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

## Dni bez prasy cz. II

### Histeryczna reakcja władz PRL

Zapowiedź przeprowadzenia przez „Solidarność” strajku prasowego bardzo zaniepokoiła władze PRL, w tym lokalne. Przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie powołano specjalną grupę operacyjną, kierowaną przez pułkownika SB Bronisława Galanta, której zadaniem miało być zapewnienie zastępczego druku prasy partyjnej, jak również jej kolportażu (innej prasy w tamtych czasach nie było). Znaleźli się w niej m.in.: sekretarz KW PZPR ds. propagandy, kierownicy zakładów graficznych i zakładów zajmujących się rozprowadzaniem prasy, najbardziej gorliwi dziennikarze partyjni i oczywiście funkcjonariusze SB. Obawiając się, że strajkujący członkowie „S” będą się starali utrudnić druk i kolportaż prasy, 18 sierpnia płk Galant zatwierdził (przygotowany przez ppłka Stanisława Mrozka) „Plan zabezpieczenia przewozu prasy do oddziałów i kiosków „Ruch” na terenie województwa rzeszowskiego i jej kolportażu” - przewidujący m.in. zabezpieczenia przez jednostki MO z całego województwa wszystkich punktów przejmowania i rozdziału prasy.

Co więcej, w obawie, by strajk prasy nie rozszerzył się na inne media, sześć dni później płk Galant zatwierdził kolejne dwa plany: „Operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia Radiowego Ośrodka Nadawczego w Boguchwale” i „Operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w Rzeszowie na wypadek poważnego zagrożenia”. Zakładano w nich m.in., że w przypadku ogłoszenia przez „S” strajku, strzegąca dotychczas te ośrodki „straż przemysłów zostanie rozbrojona i odsunięta całkowicie od pilnowania”, a ochronę „obejmą całkowicie żołnierze WP”.

### Strajkujący i łamistrajki

Ponieważ komunistyczne media nie tylko nie wstrzymały ataków na Związek, ale jeszcze je spotęgowały, w dniach 19 i 20

sierpnia w całym kraju wstrzymany został druk i kolportaż gazet codziennych. W akcji uczestniczyła zdecydowana większość pracowników drukarni i zakładów graficznych, dzięki czemu przez dwa dni nie wydrukowano około 100 gazet, w tym oficjalnego organu PZPR „Trybuny Ludu”. W celu przeciwdziałaniu akcji „S”, władze PRL rozpoczęły potajemne drukowanie niektórych dzienników w drukarniach wojskowych i partyjnych, jednak z powodu ograniczonych możliwości technicznych, udało się je wydrukować jedynie w niewielkich nakładach, a dodatkowo w zmniejszonym formacie i objętości. Z wyglądu przypominały one bardziej nielegalne wydawnictwa, niż oficjalne organy prasowe władz PRL, stąd też stały się one powodem powszechnych kpin.

W Regionie Rzeszowskim doszło na tym tle do ostrego konfliktu pomiędzy działaczami „S” z Rzeszowskich Zakładów Graficznych i dyrektorem przedsiębiorstwa. 17 sierpnia, przewodniczący zakładowej „S”, telefonując do drukarni terenowej w Jaśle, został omyłkowo wzięty przez jej kierownika za dyrektora RZG, dzięki czemu dowiedział się, że w drukarni tej trwają przygotowania do potajemnego wydrukowania „Nowin”.

Łamistrajkami mieli być członkowie Związku Branżowego Pracowników Poligrafii. Dzięki podjętym przez „S” energicznym działaniom, druk „Nowin” w Jaśle udaremnilo, choć wydrukowano je (w niewielkim nakładzie oraz zmniejszonym formacie i objętości) w zakładzie poligraficznym Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Podjęcie przez dyrektora RZG próby złamania związkowego protestu wywołało powszechne oburzenie. 2 września 1981 roku związkowcy „S” z RZG rozpoczęli strajk, żądając jego odwołania. 4 września dyrektora odwołano.

W ocenie Związku, „dni bez prasy” zakończyły się całkowitym sukcesem, a co więcej, akcja ta „nie tylko nie przyniosła strat gospodarczych, a wręcz oszczędności”.

Jerzy Klus

## Złączył nas protest cz. I



### Przed 40 laty w gdańskiej hali „Oliwia” odbywały się obrady I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Było to jedno z najważniejszych wydarzeń pierwszego okresu legalnej działalności „S”, szeroko relacjonowane przez światowe media. Przebiegiem obrad zainteresowanych było wielu mieszkańców krajów ówczesnego „wolnego świata”. Przebieg zjazdu relacjonowali na bieżąco czołowi dziennikarze największych światowych agencji informacyjnych, a uczestniczyli w nim (jako goście) przedstawiciele niemal wszystkich niekomunistycznych związków zawodowych świata.

Obrady I KZD przeprowadzone zostały w dwóch turach: pierwsza - od 5 do 10 września, druga - od 26 września do 7 października 1981 roku. Uczestniczyło w nich 892 delegatów z 38 regionów. Delegatów z Regionu Rzeszowskiego było 20. Część naszych delegatów pracowało w komisjach zjazdowych. Niektórzy z nich (zwłaszcza Antoni Kopaczewski i Stanisław Alot) wywarli istotny wpływ na przebieg obrad i przyjęte podczas nich dokumenty.

Statutowym zadaniem zjazdu miało być wybranie władz krajowych „S”, dopracowanie i opracowanie programu Związku, ale dla wszystkich było oczywiste, że sytuacja w kraju wymagała podjęcia przez delegatów także wielu innych ważnych decyzji.

Zgodnie z przewidywaniami, na przewodniczącego „S” wybrany został dotychczasowy przewodniczący Lech Wałęsa, na którego oddano ponad 55 procent głosów. Jego kontrkandydatami byli: Marian Jurczyk, Andrzej Gwiazda i Jan Rulewski. O wybór do Komisji Krajowej ubiegało się siedmiu delegatów z Regionu Rzeszowskiego. Wybrani zostali Andrzej Kuźniar i Tadeusz Kęnsy. Członkiem KK został także

(z racji pełnienia funkcji przewodniczącego Regionu) Antoni Kopaczewski.

Podczas 18 gorących zjazdowych dni omawiano wiele spraw. Debatowano m.in. nad: problemami polskich mediów, zastanawiając się jak uzyskać dostęp do radia i telewizji; przygotowywaną przez rząd ustawą o związkach zawodowych; stanowiskiem „S” w zbliżających się wyborach do rad narodowych; polityką wydawniczą Związku; wzrastającymi cenami na podstawowe produkty przy równoczesnym ich braku na rynku; koniecznością podjęcia przez rząd działań antykryzysowych. Poruszano również sprawy: osób więzionych za przekonania polityczne, kultury i edukacji narodowej, samorządności, spółdzielczości, wymiaru sprawiedliwości, niepełnosprawnych, mniejszości narodowych itp. Gorącą atmosferę zjazdu podgrzewały dodatkowo władze komunistyczne, które swoimi działaniami prowokowały delegatów do ostrych wystąpień, by następnie oskarżać ich o podważanie porządku prawnego PRL. Przed zjazdem i przez cały czas jego trwania intensywnie pracowały służby specjalne PRL. Na szczęblu centralnym działała specjalna grupa operacyjna (pod krypt. „Debata”), a w całym kraju lokalne struktury SB prowadziły działania operacyjne wobec konkretnych delegatów. Wskutek różnego rodzaju gier operacyjnych SB udało się wprowadzić na KZD tajnych współpracowników. Dodać należy, że w tym samym czasie ZSRR przeprowadzał na Białorusi i w republikach nadbałtyckich wielkie manewry wojskowe, a na Bałtyku odbywały się ćwiczenia marynarki wojennej. Jednak wszystkie te działania nie przyniosły komunistom spodziewanych efektów.

Jerzy Klus

Wydawca: Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność”, ul. Matuszczaka 14,  
35-083 Rzeszów, www.solidarnosc.rzeszow.org.pl

Redakcja: Monika Lubowicz, tel. 17 850 14 42, serwis.rzesz@solidarnosc.org.pl

Zdjęcia: Żaklin Kocaj-Szeliga oraz archiwa ZR.